

Wielmożna

Pani

Marya Łotzówna
Wielkie Piekary
ul. Marycka 101
Woj. Śląskie.



Nad. Paweł Stania
Dzw. Kuro Podchor. Roz
Piech.
przy 73. p. p.
w Czwiercinnu.

Oświęcim, d. 21. X. 1933r.

Moja Kochana Mary!

Gdyś od Ciebie w poniedziałek wracać do domu, patrzyłem się do Twojego portretu czy światło zapalić, lecz nic nie stały nie mogłem zauważyć. Jakos' dziwno czułem się wtedy. Zbudziłem się na czas do pociągu.

Z rana było dość zimno. Od Katowic do Oświęcimia jechaliśmy sobie drugą klasą. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, udaliśmy się sami do korytarza. Tutaj kazali nam zaraz złożyć walizki i pójść zaraz do lekarza. Potem nam dali mandary c'wierzbul, czywście polowane, lecz mniej więcej może liwe. Przebraliśmy się i poproszeli nas na sale. Jestem umieszczony w czwartej sali, na pierwszym piętrze. Mierkam w dziesięć tygodni.

Mam opowiedzieć mi nie pięciu sługackim
na sali oraz dwóm żydom. Kstajemy
razem rano o szóstej, (potem o piątej),
a chodzimy spać o dziewiątej.

W pierwszy dzień ćwiczyliśmy spiew.
W drugi zaś dzień sprawdzaliśmy próbę
sprawności. Dzisiaj rozpoczęło oficjalnie rok
szkolny dla nas p. kapitan Tarnowski.

Jle razy wychodzę na podwórce zawsze
przypominam mi się Ty, gdyż są tam takie
kwiaty, jakie Tobie Merunciu nosiłem.
Jak strasznie tęskno mi za Tobą Dranciu!

Jak tylko mam czas myśl moja bie-
gnie do Ciebie. Najgorzej zwykle bywa
wieczorem. Kieraj Sierżant Rożniewski
Zawgł nam dawać tak zwaną „wcięgę”
czyli porządnie zgonić.

Karabinków nam jeszcze nie dali.
Obiad nie najgorzej, u Ciebie Me-
runciu bywał o wiele lepszy (połskie

kluski).

Jak chętnie bym się z Tobą popieścił, oraz
wypadł, niestety tylko mogłem zrobić to
w myśli.

Dzisiaj deszcz po południu, a myśmy
po obiedzie musieli w tak pięknej po-
godzie czekać na dowódcę, który się spo-
cił o pół godziny i kazał pójść na salę.
Teraz siedzę i myślę o Tobie, a koledzy
opowiadają bzdurstwa i głośno kawady.

Nawet pokłóciłem się, domagając
przezwrotnego wyrażania się.

Potem zaraz była u nas Komisja
a mianowicie: Porucznik, podporuc-
nik, sierżanci, plutonowi, oglądali
oni salę.

Teraz co dopiero skonczył się pierwszy
wykład.

Zasługając moc przedwzięcia,
całować, oraz moc uściśkowania
serca

Twój młody... młody
Cię Kochający
Paweł

P. S.

Prozę adresować

Rekrut z ceurusem P. S. Dywizyj-
ny Kurs Podchorążych Rezerwy
Piechoty, przy 73. p.p. w Oświęci-
mie.